

Sygn. akt IX Ka 605/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Sajtyna

Sędziowie: SO Aleksandra Babilon- Domagała (spr.)

SO Klaudiusz Senator

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Kędziory

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 roku

sprawy A. C.

oskarżonej o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 5 lutego 2013 roku sygn. akt II K 373/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż oskarżona A. C. przypisanego jej czynu dopuściła się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem i czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżoną A. C. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IX Ka 605/13

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Ostrowcu Świętokrzyskim oskarżyła A. C. o to, że:

28 lutego 2011 roku w O. Św. W woj. (...), poprzez wgniecenie pokrywy silnika umyślnie uszkodziła samochód osobowy marki C. (...) nr rej. (...) powodując szkodę w kwocie 1152,19 zł na szkodę J. K.,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 roku w sprawie sygn. akt II K 373/11 orzekł, co następuje:

I. oskarżoną A. C. w ramach zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu uznał za winną tego, że w dniu 28 lutego 2011 roku w O. Św. w woj. (...) poprzez uderzenia rękoma w maskę silnika samochodu osobowego marki C. o nr rej. (...)

uszkodziła ten pojazd, czym spowodowała łączne straty w wysokości 1 970,77 złotych na szkodę J. K., zachowaniem swoim wyczerpując dyspozycję art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie w/w przepisu skazał ją i wymierzył jej karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata;

III. na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody w całości nakładając na nią obowiązek zapłaty na rzecz J. K. kwoty 1 970,77 złotych w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

IV. zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonej A. C.. Zaskarżył on wyrok w całości na korzyść oskarżonej, zarzucając orzeczeniu:

I. obrazę przepisów postępowania karnego mającą istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia:

- art. 193 k.p.k. w zw. z art. 202 k.p.k. i z art. 410 k.p.k., tj. nie wyjaśnienie istotnej okoliczności związanej z poczytalnością oskarżonej w czasie czynu poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego psychiatry w związku z ujawnieniem w trakcie postępowania, że oskarżona od wielu lat leczy się na epilepsję jako chorobę o podłożu neurologiczno-psychicznym, co ma istotne znaczenie dla pociągnięcia oskarżonej do odpowiedzialności karnej za popełniony czyn;

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegającej na:

1) przyjęciu zeznań pokrzywdzonego jako wiarygodnych w części, w której relacjonował uszkodzenie samochodu poprzez oskarżoną, mimo odmówienia mu wiarygodności w znacznej części zeznań dotyczących przebiegu całego zdarzenia;

2) pełnym nieuwzględnieniu wyjaśnień oskarżonej w oparciu o rozbieżności w relacji dotyczącej momentu zabrania aparatu fotograficznego;

3) oparciu ustaleń na czysto teoretycznej opinii biegłego sądowego, który odniósł się w niej do relacji świadków, co stanowiło podstawę jego ustaleń;

4) nieuwzględnieniu rozbieżności w zeznaniach świadków G., P., E. S., B. K. w zakresie ilości wgnieceń na masce samochodu w odniesieniu do policyjnego protokołu oględzin i czasu ich zgłoszenia;

- art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości ma korzyść oskarżonej w zakresie ilości wgnieceń istniejących na masce C. (...) nr rej. (...) oraz nieustaleniu rzeczywistego czasu ich powstania z uwagi na rozbieżności w zeznaniach świadków oraz brak możliwości dokonania oględzin samochodu przez biegłego sądowego, jak również nieustalenie dokładnego przebiegu zdarzenia i faktu zaatakowania pokrzywdzonego przez psa;

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu wbrew zasadom logiki formalnej, że to oskarżona dokonała uszkodzenia maski samochodu poprzez uderzanie rękoma, co spowodowało powstanie dwóch wgnieceń z uwagi na bardzo rozbieżne zeznania świadków w zakresie liczby i rodzaju uszkodzeń oraz niemożności sprawdzenia, czy wgniecenia te powstały przed dniem 28 lutego 2011 roku, szczególnie, że pokrzywdzony nie wzywał interwencji do uszkodzeń samochodu, tylko w trakcie interwencji niejako przypomniał sobie o uszkodzeniach, przedłożył opinię prywatną, z której wynika zupełnie inna liczba wgnieceń aniżeli opisane uszkodzenia w policyjnym protokole oględzin;

III. z ostrożności procesowej obrońca oskarżonej podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z uwagi na samo zachowanie

pokrzywdzonego, który zainicjował całe zajście swym agresywnym, naruszającym godność ludzką i sferę prywatności zachowaniem,

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uniewinnienie oskarżonej od stawianego jej zarzutu (k. 302-308).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się o tyle zasadna, o ile jej wywiedzenie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w sentencji orzeczenia Sądu Okręgowego.

Na wstępie należy wskazać, że zasadnym okazał się zarzut apelacji dotyczący nienależytego wyjaśnienia przez Sąd I instancji kwestii poczytalności oskarżonej. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uzupełnił przewód sądowy w postępowaniu odwoławczym poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność, czy oskarżona A. C. w dacie objętej zarzutem aktu oskarżenia miała zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem oraz czy jej stan zdrowia psychicznego zezwala na udział w postępowaniu karnym. Z akt sprawy wynikało bowiem, że oskarżona dotknięta jest schorzeniem w postaci epilepsji i pozostaje w leczeniu neurologicznym, zachodziły zatem uzasadnione wątpliwości co do stanu jej zdrowia psychicznego w czasie czynu. Na podstawie opinii sądowo psychiatrycznej Sąd Okręgowy ustalił, że A. C. cierpi na encefalopatię padaczkową o obrazie organicznych zmian osobowości, która objawia się wzmożoną nerwowością, niestabilnością emocjonalną, stopniem reakcji afektywnych, osłabioną kontrolą sfery emocjonalnej oraz obniżonym krytycyzmem w stosunku do swojego postępowania. W związku z powyższym oskarżona A. C. w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu miała zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia, natomiast zdolność do pokierowania swoim postępowaniem miała ograniczoną w stopniu znacznym (k. 328-330). W ocenie Sądu Okręgowego opinia sądowo- psychiatryczna jest pełna i jasna, została sporządzona przez biegłych posiadających specjalistyczną wiedzę niezbędną do jej wykonania. W związku z poczynionym ustaleniem, że oskarżona przypisanego jej czynu dopuściła się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, należało zakwalifikować go jako przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 31§ 2 k.k., co też uczyniono w pkt I wyroku.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów sformułowanych przez obrońcę oskarżonej w apelacji należy stwierdzić, że są one bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego sposób procedowania Sądu I instancji był prawidłowy. Sąd Rejonowy przeprowadził niezwykle szerokie i dokładne postępowanie dowodowe, zgromadził kompletny materiał dowodowy niezbędny do wydania trafnego rozstrzygnięcia. Zebrane dowodowy ocenione zostały zgodnie z zasadą swobodnej oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy na podstawie m.in. zeznań pokrzywdzonego J. K. trafnie ustalił, że to oskarżona spowodowała uszkodzenie jego samochodu. Sąd I instancji rzeczywiście wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że zeznania pokrzywdzonego są obarczone licznymi sprzecznościami. Co do samego faktu uszkodzenia pojazdu przez oskarżoną pozostawały one jednak konsekwentne, a ponadto spójne z dowodami w postaci wyjaśnień oskarżonej złożonymi w postępowaniu przygotowawczym oraz dowodami o charakterze obiektywnym: protokołem oględzin pojazdu oraz opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej. Za absurdalne należy uznać wnioskowanie skarżącego, jakoby częściowe uznanie zeznań pokrzywdzonego za niewiarygodne powinno doprowadzić do ich całkowitego zdyskredytowania. Idąc tym tropem, należałoby również uznać za całkowicie niewiarygodny dowód w postaci wyjaśnień oskarżonej, która w postępowaniu sądowym przedstawiła wersję wydarzeń zupełnie sprzeczną z tą prezentowaną przez nią w trakcie postępowania przygotowawczego.

Sąd Rejonowy w sposób logiczny uargumentował, dlaczego wyjaśnienia oskarżonej złożone w postępowaniu sądowym nie zasługiwały na uznanie ich za wiarygodne, a Sąd Okręgowy w pełni taką ocenę Sądu I instancji podziela. Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że wyjaśnienia oskarżonej złożone w postępowaniu przygotowawczym korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego J. K. oraz opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej. Z zasad

logiki i doświadczenia życiowego wynika ponadto, że wyjaśnienia składane przez oskarżonego po raz pierwszy są z reguły wiarygodne, natomiast zmiana tychże wyjaśnień w toku postępowania wynika z chęci stworzenia linii obrony. W ocenie Sądu Okręgowego słusznie uznał Sąd I instancji, że wyjaśnienia oskarżonej z postępowania przygotowawczego stanowią pełnowartościowy dowód, a podnoszone przez skarżącego okoliczności dotyczące nieprawidłowości związanych z przesłuchaniem A. C. nie mogą zostać zaakceptowane. Skarżący podnosił, że oskarżona złożyła wyjaśnienia, w których przyznała się do zarzucanego jej czynu, jedynie dla „świętego spokoju”, ponieważ źle się czuła i chciała jak najszybciej zakończyć przesłuchanie. Fakt ten nie został w niniejszej sprawie wykazany. Słusznie podkreślił Sąd I instancji, że oskarżona sama przyznała, że w trakcie składania wyjaśnień nie zgłaszała przesłuchującemu ją policjantowi swojego złego samopoczucia. Funkcjonariusz policji M. G. zaprzeczył, aby w trakcie przesłuchania oskarżona zachowywała się w sposób świadczący o tym, że źle się czuje. Nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby na to, że oskarżona w trakcie składania wyjaśnień miała ograniczoną swobodę wypowiedzi, czy też była zmuszana do składania oświadczeń określonej treści. Oskarżona podpisała protokół swojego przesłuchania po zapoznaniu się z jego treścią. Nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżona - pouczona przecież o prawie do odmowy składania wyjaśnień - skorzystała z niego, co jeszcze bardziej przyspieszyłoby czynność przesłuchania. Słusznie zwrócił również uwagę Sąd I instancji na fakt, że wyjaśnienia oskarżonej odnośnie wyrwania przez nią pokrzywdzonemu aparatu fotograficznego dopiero przez posesję należącą do M. S. nie zasługiwały na wiarę, ponieważ były sprzeczne zarówno z zeznaniami J. K., jak i M. S.. Zeznania wyżej wskazanych świadków były kategoryczne i spójne ze sobą, słusznie zatem Sąd I instancji obdarzył je przymiotem wiarygodności. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, że skarżący niezasadnie przedstawia oskarżoną jako ofiarę pokrzywdzonego, który ścigał ją aż do posesji M. S. przez cały czas robiąc zdjęcia i znajdując się „na jej plecach”. Jak już wskazano wyżej, Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że oskarżona zabrała pokrzywdzonemu aparat w lesie, a ponadto J. K. podążył za nią znajdując się w znacznej odległości, dążąc jedynie do odzyskania zabranego mienia. Nie można uznać, by takie zachowanie pokrzywdzonego nosiło znamiona „ataku” na oskarżoną. Słusznie podkreślił Sąd I instancji, że pokrzywdzony naruszył prywatność oskarżonej robiąc jej zdjęcia, lecz miało to miejsce zanim uszkodziła ona jego samochód. Ponadto należy stwierdzić, że reakcja oskarżonej na zachowanie pokrzywdzonego była dalece nieproporcjonalna.

Nie jest zasadny również zarzut podważający wartość dowodową opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Biegły sporządzając opinie na potrzeby niniejszej sprawy wykazał się dużymi kompetencjami i rzetelnością. Opinie spełniają wszelkie kryteria w zakresie ich logiczności i poprawności wnioskowania. Wbrew twierdzeniom skarżącego biegły w swoich opiniach nie oceniał zeznań świadków, nie miał ponadto obowiązku wyjaśniania zaistniałych w toku postępowania sprzeczności w zakresie liczby wgnieceń i wariantów dotyczących czasu ich powstania. Biegły sporządzając opinie opierał się nie tylko na zeznaniach świadków, ale przede wszystkim na protokole oględzin sporządzonym przez policjantów. Trafnie podkreślił Sąd I instancji, że biegły oparł przedstawioną w swojej pierwszej opinii argumentację swoistym eksperymentem, w którym wykazał, że uszkodzenia powstałe w samochodzie pokrzywdzonego mogły zostać spowodowane przez osobę o wzroście i wadze oskarżonej. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania opinii biegłego, czy też twierdzenia o konieczności jej uzupełnienia. Sąd I instancji prawidłowo zestawił ją z pozostałymi uznanymi za wiarygodne dowodami i oparł na niej ustalenia faktyczne.

Za chybiony należy również uznać zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy rozbieżności w zeznaniach świadków G. G. (2), S. P., E. S. i B. K. co do ilości wgnieceń i czasu ich powstania. Sąd I instancji poddał bowiem wnikliwej analizie zeznania wskazanych wyżej świadków i wyłuszczył dostrzeżone w nich sprzeczności. Należy w tym miejscu podkreślić, że faktycznie między zeznaniami świadków G. G. (2) i S. P. a protokołem oględzin samochodu pokrzywdzonego ujawniły się sprzeczności co do ilości wgnieceń, jednakże Sąd I instancji logicznie wyjaśnił, dlaczego w tym zakresie dał wiarę dowodowi w postaci protokołu oględzin. Na uwagę zasługuje fakt, że Sąd przyjął w tym zakresie wersję korzystniejszą dla oskarżonej. Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił ponadto, że dowody w postaci zeznań E. S. i B. K. stanowiły jedynie pomocniczo podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż świadkowie ci nie widzieli zdarzenia, a wiedzę o nim czerpali z relacji J. K.. Sąd I instancji swoje ustalenia co do ilości wgnieceń i czasu ich powstania oparł przede wszystkim na dowodach w postaci protokołu oględzin pojazdu, opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonej złożonych w postępowaniu

przygotowawczym. Zeznaniami świadków G. G. (2), S. P., E. S. i B. K. Sąd Rejonowy słusznie nadał znaczenie uzupełniające, prawidłowo zestawiając jej z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie.

Nie można również mówić w przedmiotowej sprawie o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 5 § 2 k.p.k. Skarżący podnosił, że Sąd Rejonowy rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonej wątpliwości w zakresie ilości uszkodzeń, podczas gdy Sąd I instancji w rzeczywistości przyjął najkorzystniejszą dla oskarżonej wersję i ustalił, że na masce samochodu pokrzywdzonego powstały dwa wgniecenia. Chybione jest ponadto twierdzenie skarżącego, że Sąd Rejonowy nie ustalił czasu powstania uszkodzeń. Sąd I instancji precyzyjnie ustalił, że oskarżona uszkodziła pojazd należący do J. K. w godzinach porannych w dniu 28 lutego 2011 roku po odwiezieniu przez niego synów do szkoły. W realiach przedmiotowej sprawy nie znajduje uzasadnienia twierdzenie skarżącego, że pokrzywdzony początkowo w ogóle nie wspominał o tych uszkodzeniach, a przypomniał sobie o nich dopiero wtedy, gdy interwencja dotycząca zaboru przez oskarżoną aparatu fotograficznego nie odniosła spodziewanego rezultatu. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pokrzywdzony od razu powiedział przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom o uszkodzeniu maski swojego samochodu i okazał im powstałe wgniecenia. Całkowicie niezasadny jest również zarzut, że Sąd Rejonowy nie ustalił dokładnego przebiegu zdarzenia oraz faktu zaatakowania pokrzywdzonego przez psa. Sąd Rejonowy szczegółowo przedstawił przebieg zdarzenia, a ponadto logicznie i przekonująco wyjaśnił, dlaczego pewnych jego fragmentów, jak chociażby momentu zaboru aparatu fotograficznego oraz kwestii udziału w zajściu psa, nie udało się odtworzyć bardziej precyzyjnie. Odnosząc się do udziału w zdarzeniu psa należy stwierdzić, że jest to okoliczność drugorzędna, zupełnie nieprzydatna dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonej i słusznie Sąd Rejonowy nie poświęcił jej zbyt wiele uwagi.

W ocenie Sądu Okręgowego orzeczona wobec oskarżonej kara 3 miesięcy pozbawienia wolności w sposób adekwatny odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień winy, nawet po uwzględnieniu, że A. C. miała w chwili popełnienia przestępstwa ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Właściwie uwzględniony został rodzaj i charakter naruszonego dobra, wysokość wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz motywacja oskarżonej. Orzeczona kara nie jest karą, która raziłaby swoją surowością. Należy zwrócić uwagę, że kara 3 miesięcy pozbawienia wolności jest równa dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. Zapewni ona realizację jej celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonej, jak również wpłynie pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że w stosunku do oskarżonej istnieją przesłanki uzasadniające zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Oskarżona nie była wcześniej karana, nie jest osobą zdemoralizowaną. W stosunku do A. C. istnieje więc pozytywna prognoza kryminologiczna. Minimalny dwuletni okres próby pozwoli na skuteczne jej zweryfikowanie. W pełni zasadnie orzeczony został wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody, który wzmocni wychowawcze oddziaływanie kary.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto na przepisach art. 634 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla podsądnej zbyt uciążliwe ze względu na jej sytuację majątkową.

SSO A. Babilon -Domagała SSO K. Sajtyna SSO K. Senator